

POSTANOWIENIE

dnia 27 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSO (del.) Krzysztof Hejosz (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 sierpnia 2013 r. w Krakowie

sprawy z powództwa W. Ś.

przeciwko Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w D.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony pozwanej od postanowienia

Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 06 marca 2013 r.

(sygn. akt IX GNc 1198/12)

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie

Sygn. akt I ACz 1242/13 **UZASADNIENIE**

Postanowieniem z dnia 06 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie z powództwa W. Ś. przeciwko Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. o zapłatę, w przedmiocie przywrócenia terminu, postanowił oddalić wniosek strony pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty i odrzucić zarzuty od nakazu zapłaty. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia sporządzonego do tego orzeczenia w dniu 21 grudnia 2012 roku pozwany Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 28 września 2012 roku wydanego w postępowaniu nakazowym w sprawie sygn. akt IX GNc 1198/12. Pismem z dnia 7 stycznia 2013 roku powód W. Ś. reprezentowany przez radcę prawnego K. B. złożył odpowiedź na powyższy wniosek, wnosząc o oddalenie wniosku jako bezzasadnego. Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 6 marca 2013 roku oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty oraz odrzucił zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 28 września 2012 roku, jako wniesione po upływie ustawowego terminu. W swoich rozważaniach prawnych sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 494 § 1 k.p.c., sąd odrzuca zarzuty od nakazu zapłaty, jeżeli nie może ich rozpatrzyć z przyczyn formalnych, a mianowicie m. in. jeżeli zostały one wniesione po upływie terminu. Zdaniem sądu ta właśnie przesłanka znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie bowiem nakaz zapłaty w sprawie o sygn. akt IX GNc 1198/12 został wydany w dniu 28 września 2012 roku. Pozwany otrzymał przedmiotowy nakaz w dniu 8 października 2012 roku. Zgodnie

z art. 491 § 1 k.p.c. „wydając nakaz zapłaty sąd orzeka, że pozwany ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zaspokoić roszczenie w całości wraz z kosztami albo wnieść w tym terminie zarzuty.” Wynika z tego, iż termin do wniesienia zarzutów w niniejszej sprawie upłynął w dniu 22 października 2012 roku, natomiast pozwany wniósł powyższe zarzuty w dniu 23 października 2012 roku, a więc po upływie ustawowego terminu. Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie orzekł o odrzuceniu zarzutów, wskazując jako podstawę art. 494 w zw. z art. 491 k.p.c. W związku z powyższym, pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 6 marca 2013 roku oddalił powyższy wniosek jako bezzasadny.

W uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty pozwany przyznając okoliczność, iż wniósł zarzuty po upływie terminu, zaprzeczył iż dokonał tego w sposób zawiniony. Pełnomocnik pozwanego, będąc w przekonaniu, iż korespondencja zawierająca nakaz zapłaty została odebrana w dniu 9 października 2012r., dokonał czynności złożenia zarzutów od nakazu zapłaty w dniu 23 października 2013r., co w jego przekonaniu spełniało wymóg terminowości. Dopiero po otrzymaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. korespondencji obejmującej postanowienie o odrzuceniu zarzutów z uwagi na ich wniesienie po upływie ustawowego terminu, strona pozwana ustaliła, iż korespondencja faktycznie została odebrana w dniu 8 października 2012 r. Pełnomocnik strony pozwanej powołał się na błąd pracownika administracyjnego, który odebrał korespondencję na poczcie w dniu 8 października 2012 r. w godzinach popołudniowych, a dopiero w dniu 9 października odnotował ten fakt w książce odbiorczej, błędnie oznaczając datę wpływu. Podkreślił, iż uchybienie terminu nie miało charakteru zawinionego, gdyż wynikało z omyłki pracownika administracyjnego. Wskazał także, iż przyczyna uchybienia terminu ustala w dniu 20 grudnia 2012 r., kiedy to pełnomocnik pozwanego uzyskał informację z sądu o rzeczywistej dacie doręczenia nakazu zapłaty.

Zdaniem sądu pierwszej instancji w tego typu sprawach, w praktyce najczęściej podstawą odpowiedzialności będzie wina pomocnika, pełnomocnika polegająca na nie zachowaniu należytej staranności. Jednakże oceny staranności działania tych osób dokonuje się przy uwzględnieniu miernika staranności oczekiwanej i wymaganej od dłużnika, gdyby zobowiązanie wykonywał sam. Rzeczywista wina pomocników lub wykonawców jest obojętna. Skoro, jak podaje pełnomocnik pozwanego we wniosku z dnia 21 grudnia 2012 roku, wina leżała po stronie pracownika administracyjnego, nazwanego także „szeregowym” pracownikiem strony pozwanej, to bez wątplenia doszło tutaj do sytuacji, w której to winę za błędne działania, bądź za zaniechania jakiegokolwiek swojego pracownika ponosić będzie pracodawca. Przy czym powinien on także działać z należytą starannością przy zatrudnianiu osób, które to będą potrafiły w sposób kompetentny i profesjonalny wykonywać powierzone czynności. Wynika z tego, iż zasadniczo dłużnik odpowiada za niezachowanie należytej staranności. Przez „należytą staranność” trzeba rozumieć staranność „ogólnie wymaganą” w stosunkach danego rodzaju. Sąd stwierdził, że w zaistniałym stanie faktycznym po stronie pozwanego wystąpiła niewystarczająca staranność. Skutki prawne niedołożenia tej należytej staranności oraz pozostałe przesłanki odpowiedzialności dłużnika (lub jej braku) także zostały uregulowane w przepisach, m.in. w przywołanych art. 471, 472 i 473 kodeksu cywilnego.

W swoim uzasadnieniu sąd powołał się również na to, że przyczyną niezachowania terminu była wina dłużnika (pозwanego), jego niestaranne działanie, jak również niestaranne działania osób wykonujących czynności w jego imieniu i na jego rzecz. Pełnomocnik pozwanego, będący radcą prawnym i prowadzący kancelarię prawną, jako osoba zaufania publicznego, nie wykazał należytej staranności chociażby w weryfikacji poczty przychodzącej do pozwanego w przedmiotowej sprawie, pomimo tego, iż jego rolą jest dbanie o interesy swojego mandanta. W związku z powyższym sąd oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów. Warunkiem przywrócenia terminu jest niedokonanie czynności procesowej w ustawowym terminie bez winy podmiotu składającego wniosek o jego przywrócenie. Brak winy w uchybieniu terminowi powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej o swoje interesy, a tego miernika staranności po stronie pozwanej składającej przedmiotowy wniosek zabrakło. Nadto pismo zawierające wniosek o przywrócenie terminu musi także odpowiadać warunkom formalnym określonym dla wszystkich pism procesowych (art. 126 k.p.c.). Szczególnym wymaganiem tego rodzaju

pisma procesowego są w pierwszej kolejności konieczność uprawdopodobnienia w nim okoliczności uzasadniających wniosek (art. 169 §2 k.p.c.) i równoczesne dokonanie czynności procesowej, która nie została dokonana w terminie (art. 169 §3 k.p.c.) czego w zasadzie zaniechała strona pozwana, albowiem nie dołączyła do przedmiotowego wniosku zarzutów, wskazując iż czynność ta została dokonana w dniu 23 października 2012 roku, tj. w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty. Tymczasem spełnienie warunku uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu nastąpi, jeżeli zostaną przytoczone okoliczności merytoryczne uzasadniające wniosek o przywrócenie tegoż terminu, a więc brak winy w uchybieniu terminowi (art. 168 §1 k.p.c.), jak i formalne - okoliczności uzasadniające dopuszczalność tego wniosku ze względu na zachowanie terminu, czego strona pozwana nie uczyniła. W ocenie sądu bezprzedmiotowa jest również powołana przez pozwanego przesłanka w postaci okoliczności o charakterze obiektywnym, polegająca na tym, iż siedziba pozwanego znajduje się w D., a siedziba pełnomocnika we W.. W dzisiejszych czasach istnieją różnorodne możliwości porozumiewania się na odległość oraz dostarczania pism, oczywiście przy zachowaniu należytej staranności i woli po obu stronach. Nadto, wskazanie przez stronę pozwaną, iż przedmiotowe zarzuty zostały wniesione bez braków formalnych, prawidłowo opłacone, co zdaniem pozwanego jednoznacznie wskazuje na wolę zachowania wszelkich zasad wynikających z przepisów procedury cywilnej, jak również rzetelności i dobrych obyczajów, a w dalszej części powołanie się na działanie w dobrej wierze, sąd pierwszej instancji uznał za nieistotne. Wskazane przez pozwanego tzw. „klauzule generalne” nie mają zastosowania w przedmiocie rozpatrywania wniosku o przywrócenie terminu, a to z uwagi na fakt, iż rozpatrując zasadność przywrócenia terminu sąd bierze pod uwagę dopełnienie warunków formalnych, jak również uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pozwany, zaskarżając go w całości i domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia i zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego. Postanowieniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, a to art. 168 k.p.c. przez przyjęcie, że doszło do naruszenia terminu z winy pozwanego. Zdaniem skarżącego, który podtrzymał twierdzenia zawarte we wniosku o przywrócenie terminu, sąd pierwszej instancji dokonał zbyt dalekiego utożsamienia winy pozwanego z nieprawidłowością w działaniu pracownika, którego w zakresie obowiązków leżało ostemplowanie wpływającej korespondencji. Poza standardami zwykłej staranności jest takie dobieranie personelu aby eliminować tego typu sytuacje. Pracownik odbierający pocztę nie może bowiem antycypować wszystkich sytuacji jakie mogą pojawić się w związku z odebraną korespondencją. W zakresie drugiego z zarzutów postawionych pozwanemu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia to pozwany nie podziela poglądu, że po stronie pełnomocnika pozwanego brak było należytej staranności w postaci braku weryfikacji poczty przychodzącej. Fakt, że siedziba pozwanego znajduje się w D., a siedziba kancelarii radcy prawnego we W., czyni – jego zdaniem – skrajnie utrudnionym użycie takich środków porozumiewania się na odległość w zakresie weryfikacji poczty przychodzącej, która to jakoby leży w zakresie obowiązków pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: zażalenie nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie

Zdaniem sądu drugiej instancji ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy oraz wnioski poczynione na tej podstawie, a zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Dodatkowo należy zauważyć, że postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Jednakże kontrola instancyjna tych postanowień przez sąd odwoławczy może być dokonywana na podstawie art. 380 w zw. z art. 397 §2 k.p.c. gdyż w przypadku postanowień oddalających wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego lub środka zaskarżenia sąd wydaje kolejne postanowienie odrzucające ten środek, które podlega zaskarżeniu zażaleniem. W tej sprawie przy badaniu zasadności odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty, sąd drugiej instancji dokonuje kontroli zasadności przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że wniosek strony pozwanej przywrócenie terminu nie zasługiwał na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd nie naruszył w zaskarżonym postanowieniu przepisu art. 168 k.p.c. Przesłanką pozytywną przywrócenia terminu jest brak winy strony w uchybieniu terminowi. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że warunkiem uwzględnienia takiego wniosku jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, że zachodziła niezależna od niej przeszkoda.

Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w sensie obiektywnym było wykluczone, jak również gdy w określonych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. W każdym przypadku przy ocenie braku winy należy uwzględnić wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje życiowo ważne sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 października 2010 r. II PK 70/10 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r. III CZ 21/08). Natomiast uchybienia strony noszące znamiona winy w jakiegokolwiek postaci, także winy polegającej na niedbalstwie, uniemożliwiają przywrócenie przez sąd uchybionego terminu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 1998 r. I CKN 556/98).

Odnosząc powyższe rozważania ściśle do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy to należy zauważyć, że jak wynika z akt sprawy IX GNC 1198/12 odpis nakazu zapłaty z dnia 28 września 2012 r. wraz ze stosownym pouczeniem doręczono pozwanemu na adres siedziby spółki tj. w D.. Brak jest zatem podstaw do brania pod uwagę twierdzeń zawartych w złożonym zażaleniu, że na ocenę braku zawinienia miało wpływ, że pracownik spółki – osoba upoważniona do przyjmowania korespondencji, według wewnętrznych procedur lub zwyczaju, odnotowała tę korespondencję z datą późniejszą. Poza zainteresowaniem sądu pozostaje sposób w jaki pozwana spółka organizuje czynności w postaci przyjmowania korespondencji – w tym przesyłek sądowych. Zupełnie pozbawionym jest również znaczenia fakt, że siedziba spółki partnerskiej Kancelarii Radców Prawnych reprezentujących w tej sprawie pozwaną spółkę ma siedzibę we W.. Jest sprawą wewnętrzną pomiędzy spółkami w jaki sposób radca prawny wykonuje obsługę prawną dla tego podmiotu gospodarczego i nie ma to pozytywnego wpływu na ocenę czy zachodzi przesłanka opisana w art. 168 k.p.c. Uchybienie terminowi przez pełnomocnika procesowego z tego powodu, że nie otrzymał on na czas od mocodawcy informacji o potrzebie podjęcia czynności procesowej, nie oznacza, że ta czynność nie została dokonana bez winy strony (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 05 sierpnia 1983 r. IV PZ 32/83). Zaniedbania obsługi kancelarii prawnej pełnomocnika nie uchylają winy strony w niedotrzymaniu terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2000 r. II CKN 554/00). Powyższe oznacza, że nie można podzielić stanowiska pozwanego, że nie doszło do zawinonego uchybienia, a wręcz przeciwnie można postawić (przyjmując za prawdziwe twierdzenia o błędzie pracownika pozwanej spółki) pozwanemu zarzut winy organizacyjnej, która doprowadziła do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty z jednodniowym opóźnieniem. Konsekwencją tego stanowiska była konieczność odrzucenia zarzutów na podstawie art. 494 §1 k.p.c. jako wniesionych po terminie. W tym więc zakresie zaskarżone postanowienie jest prawidłowe i nie narusza przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które stały się podstawą jego wydania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.